

Co dla geodezji w planie odbudowy?

Ratyfikowany przez Sejm i Senat w maju Krajowy Plan Odbudowy (KPO) ma zapewnić Polsce 58 mld euro w formie dotacji i pożyczek. Wprowadzie termin „geodezja” pada w całym blisko 500-stronicowym dokumencie tylko dwa razy, ale również nasza branża może liczyć na pokaźne środki z tego planu. Choćby dlatego, że jego realizacja zakłada dalsze wdrażanie e-usług oraz cyfryzację administracji publicznej. Ten cel zapisano w części grantowej planu.

„Umożliwiona zostanie integracja istniejących zasobów danych cyfrowych z zakresu geodezji, planowania przestrzennego, infrastruktury, architektury i budownictwa. Cyfrowa komunikacja pomiędzy władzami, instytucjami i administratorami sieci a inwestorem skróci proces uzyskiwania pozwoleń na budowę i ułatwi późniejsze użytkowanie obiektów budowlanych. Cyfryzacja procesu budowlano-inwestycyjnego realizowana będzie poprzez utworzenie platformy udostępniania danych, która będzie dostęp-



na dla każdego z uczestników procesu i zintegrowana z pozostałymi systemami” – czytamy w KPO.

Zgodnie z tym dokumentem do 2026 roku na e-usługi ma trafić nawet 420 mln euro z KPO. Wśród priorytetów wymieniono m.in. cyfryzację procesu inwestycyjno-budowlanego i zagospodarowania przestrzennego. W rolnictwie wsparte będą z kolei projekty z zakresu wdrożenia rozwiązań geomatycznych i monitoringu satelitarne. Realizacji projektów informatycznych z KPO mają towarzyszyć zmiany legislacyjne. W ich ramach rząd chce m.in. wprowadzić zasadę domyślności

cyfrowej postaci dokumentów i elektronicznej formy usług oraz cyfryzacji procesów administracyjnych.

po części z geodezją związany jest cel pn. „Reforma planowania przestrzennego” – również umieszczony w części grantowej KPO. Kosztem 200 mln euro rząd chce doprowadzić do sporządzenia planów ogólnych przez wszystkie gminy oraz do przekształcenia planów miejscowych w plany zabudowy. Przypomnijmy, że plany ogólne i zabudowy to nowe kategorie dokumentów planistycznych, które ma wprowadzić szykowana przez rząd reforma planowania przestrzennego.

W części grantowej KPO zapisano także dotacje dla przedsiębiorców. Mogą oni liczyć nawet na 500 mln euro na projekty mające na celu zmianę lub rozszerzenie profilu swojej działalności. Kolejne 450 mln euro zapisano na inwestycje wspierające robotyzację i innowacje w przedsiębiorstwach. Oprócz tego rząd zapowiada działania legislacyjne, które mają ograniczyć obciążenia regulacyjne i administracyjne oraz zreformować system podatkowy.

W części pożyczkowej KPO zapisano z kolei punkt „Zwiększenie wykorzystania danych satelitarnych na potrzeby gospodarki i państwa”. Cel ten ma obejmować szersze wykorzystanie w różnych

dziedzinach zarówno nawigacji satelitarnej, jak i danych z obserwacji Ziemi. By go zrealizować, rząd ma w planach budowę m.in.: Narodowego Segmentu Naziemnego oraz Satelitarnego Systemu Obserwacji Ziemi.

Projekt NSN polega na budowie krajowego systemu serwisów monitoringowych, produktów, narzędzi analitycznych i usług wraz z niezbędną infrastrukturą, który będzie dostarczać dane i informacje w celu wsparcia jednostek administracji publicznej w podejmowaniu decyzji, sprawowaniu funkcji nadzorczych i kontrolnych oraz organizacji życia społecznego i gospodarczego.

Drugie przedsięwzięcie (SSOZ) ma z kolei obejmować wystrzelenie satelitów obserwacyjnych – optycznych oraz radarowych, a także budowę powiązanego z nimi segmentu naziemnego. Gromadzone dane mają być dostępne zarówno dla wojska, administracji publicznej, jak i użytkowników komercyjnych. Oba przedsięwzięcia mają zostać zrealizowane kosztem 150 mln euro.

4 maja Krajowy Plan Odbudowy został ratyfikowany przez Sejm, 27 maja przez Senat i zaraz następnego dnia podpisał go prezydent. Po stronie unijnej konieczna jest natomiast pozytywna opinia Komisji Europejskiej, a później zatwierdzenie przez Radę UE. Przyjęcie KPO będzie podstawą do wypłaty Polsce pieniędzy z Europejskiego Funduszu Rozbudowy – mechanizmu finansowego, który ma pomóc w odbudowie unijnej gospodarki po kryzysie spowodowanym pandemią. Dla Polski w EFR przewidziano 23,9 mld euro w formie bezzwrotnych dotacji oraz 34,2 mld euro w postaci niskooprocentowanych pożyczek.

Jerzy Królikowski

Znowu przybywa geodetów uprawnionych

Dwie pierwsze – po ponad półrocznej przerwie – sesje egzaminacyjne na uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii odbyły się w dniach 27-30 kwietnia oraz 18-21 maja. Uczestniczyły w nich 133 osoby, z czego dokument uprawnień zdobyły 82. Przypomnijmy, że poprzednia sesja odbyła się w dniach 13-16 października ub.r., a kolejne były odwołane z powodu II i III fali pandemii (więcej na ten temat w GEODECIE 4/2021).

Podczas majowej sesji spora grupa kandydatów (46 z 58) po raz pierwszy pisała część szczegółową egzaminu z zastosowaniem techniki komputerowej. Pozostali zdawali ją jeszcze tradycyjnie, czyli na papierze. Część szczegółowa egzaminu składa się z 3 pytań opisowych bezpośrednio dotyczących zakresu uprawnień, o które stara się kandydat. Zdawanie tego etapu z wykorzystaniem techniki komputerowej wprowadziło rozporządzenie w sprawie uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii, które obowiązuje od 30 września ubiegłego roku. Wcześniej, tj. od 2019 r., na komputerach zdawano jedynie część ogólną, składającą się z 60 pytań testowych. Jak wyjaśnił GUGiK, 18 maja odbył się ostatni egzamin organizowany na podstawie rozporządzenia z 20 września 2019 r. Natomiast egzamin dzień później był pierwszym, który zorganizowano w ramach postępowania kwalifikacyjnego wszczętego już po wejściu w życie rozporządzenia z 28 lipca 2020 r.

Kolejną sesję egzaminacyjną zaplanowano w dniach 15-18 czerwca.

Redakcja